

Paskuda

Już od samego rana dżdżownica Fela zabrała się do pracy. Pracowała w ogródku, na grządce, gdzie rosły niezapominajki. Ziemia była tu twarda i zbita.

– Moje biedne kwiatuszki – mówiła. Zaraz spulchnię wam glebę, wymieszam, użyżnię. Do gleby dostanie się powietrze, a kiedy spadnie deszcz, woda dotrze głęboko do waszych korzeni.

Kiedy dżdżownica ciężko pracowała, wbijając się swoim ciałem w ziemię, w ogródku zjawiała się dziewczynka.

– Jakie piękne niezapominajki – powiedziała – i skierowała swoje kroki na grządke, na której rosły.

Rozchyliła gęsto ulistnione łodyżki kwiatów, aby zerwać kilka do flakonu i wtedy zobaczyła Felę.

– Co za brzydactwo! – krzyknęła. – Ohyda! Fe! Uciekaj stąd paskudo. Nikomu nie jesteś potrzebna. Taka szkarada wśród takich pięknych kwiatów – powiedziała i odeszła.

Jakże przykro zrobiło się dżdżownicy. Do tej pory czuła się potrzebną. Myślała, że praca, którą wykonuje jest pożyteczna dla roślin. A tu masz – „nikomu nie jesteś potrzebna” – powiedziała jej dziewczynka.

Kwiaty, które dostrzegły jak smutno było Feli zaszeptały:

– Nie wierz temu. Jesteś bardzo dobra i nikomu nie robisz krzywdy, a nam pomagasz. Nasze korzenie nie mogłyby się przebić przez twardą ziemię, a wtedy nasze kwiaty nie byłyby takie piękne. Dziękujemy ci Felu.

Ale dżdżownica nie chciała słuchać tego, co szeptały kwiaty. Słyszała cały czas słowa dziewczynki „Ohyda, paskuda, nikomu nie jesteś potrzebna”. I z wielkim smutkiem, drążąc korytarz w ziemi, mówiła:

– Już nigdy nie wyjdę na powierzchnię. Żaden człowiek mnie więcej nie zobaczy.

Mijały piękne, słoneczne dni. Fela ani razu nie wyjrzała na powierzchnię.

Pewnego dnia powiał wiatr. Pogodne, błękitne niebo pokryły chmury. Zaczął padać deszcz. Woda kanalikami zaczęła wpływać w głąb ziemi. Dostała się też do podziemnej norki Feli. Dżdżownicy zaczęło brakować powietrza. Wiedziała, że jedynym jej ratunkiem było wydostać się na powierzchnię. Aby przeżyć musiała to zrobić. Wystawiła więc główkę, a kiedy zobaczyła, że w pobliżu nie ma człowieka, wypęzła całym ciałem. Już mogła oddychać.

Po godzinie deszcz przestał padać. Na grządkach pojawiły się kałuże, więc Fela wypęzła na chodniczek i czekała aż woda opadnie. I właśnie wtedy w ogrodzie pojawił się ogrodnik z tą samą dziewczynką, która tyle przykrych słów powiedziała Feli.

– Zobacz, dżdżownica. Jest bardzo pożyteczna – tłumaczył. – Ułatwia wzrost naszym roślinom.

– Wcale nie jesteś brzydka – powiedziała dziewczynka i stanęła ostrożnie, aby nie zdeptać dżdżownicy.

Gdzie na rysunku ukryła się dżdżownica? Pokoloruj pola oznaczone kropką.

